



MOASEK

8

GRUDZIEŃ 2003

DWUMIESIĘCZNIK MŁODZIEŻOWEGO OŚRODKA ADAPTACJI
SPOŁECZNEJ W SZUBINIE



To jest światło, które przenika ciemności i nie zna granic!

Jest to ogień, który płonie bezustannie w Grocie Narodzenia Jezusa Chrystusa w Betlejem. Legenda głosi, że pierwszym, który przewiózł je w rodzinne strony był rycerz powracający z wyprawy krzyżowej, pragnący przekazać najbliższym technię dobroci i pokoju. Nawiązująca do tego wydarzenia akcja roznoszenia ognia po krajach i domach Europy została zorganizowana po raz pierwszy w 1986 roku przez Austriackie Radio i Telewizję.



Światło z Groty Narodzenia Pańskiego jest przewożone na pokładzie samolotu Austriackich Linii Lotniczych do Wiednia, skąd skauci roznoszą je po całym kraju i przekazują na granicach skautom z sąsiednich państw. Do Polski Betlejemskie Światelko Pokoju przybywa ze Słowacji, przez granicę na Łysej Polanie.

16.XII.2003 r. Betlejemskie Światelko Pokoju dotarło do Bydgoszczy. Tego dnia podczas uroczystej Mszy Świętej w kościele garnizonowym przekazano je w dalszą drogę. Michał Burdon, Paweł Pyra, Paweł Mętel z wychowawcą Romanem Kocialkowskim to światelko przywieźli do nas, do naszej zakładowej rodziny. Światelko dotrze też do szpitali, domów pomocy społecznej, domów dziecka, i kościołów, tam gdzie potrzebna jest nadzieja, pokój i zrozumienie charakterystycznego bólu.

Wieczorem po kolacji spotkaliśmy się w auli aby przywitać światło. Delegacja naszych kolegów przekazała je panu dyrektorowi, który zapalił dużą świecę. Potem na stole rozbłysły jeszcze liczniejsze światelka i zrobiło się miło i nastrojowo. Lampki z zapalonym ogniem otrzymaliśmy też do swoich grup, do naszych pomieszczeń.



Przekazanie światelka pokoju

W montażu słowno – muzycznym, okazjonalnie wyreżyserowanym przez wychowawcę Romana Kocialkowskiego, zaprezentowali się : Rafał Cepuch, Rafał Trzosowski, Łukasz Pawełczyk, Michał Burdon, Rafał Tataara, Andrzej Zaborowski, Arkadiusz Basiak, Waldemar Niezgoda i Grzegorz Przybył. Od nich też otrzymaliśmy opłatek, którym po świątecznych życzeniach pana dyrektora i ewangelii przeczytanej przez kapelana ks. Piotra, podzieliliśmy się ze wszystkimi zebranymi.

Wśród życzeń można było usłyszeć najczęściej zwykłego ludzkiego szczęścia. Były też życzenia zdrowia uśmiechu jak najmniej trosk i kłopotów. Pan dyrektor osobiście życzył wszystkim tym, którzy wyjeżdżają do domów na święta, terminowych powrotów i zdrowia, które najczęściej powoduje dłuższe pozostawanie w domu. Podczas tego wieczoru śpiewaliśmy liczne kolędy, a przygrywali nam Rafał Trzosowski i Piotr Mundziel. Na zakończenie pokazali swój występ członkowie koła teatralnego w jasełkowym przedstawieniu.

Wszystkie te wydarzenia miały rozświetlić jeszcze bardziej to światło palące się w naszej auli, zapalone daleko w Grocie Narodzenia w Betlejem. Pokój, ciepło, miłość, radość – to właśnie te uczucia ma wносить nie tylko do naszych miejsc pracy, nauki, sypialni, świetlicy ale przede wszystkim do naszych serc Betlejemskie Światelko Pokoju. To światelko nie ma prawa zgasnąć ono trwa, przecież to jest światelko miłości i przyjaźni a ono nigdy nie gaśnie.



Roman Kocialkowski

KONKURS !!!



Redakcja MOAS-ek ogłasza wyniki konkursu na najładniejszą SZOPKĘ BOŻONARODZENIOWĄ. Bezkonkurencyjną okazała się praca wykonana przez wychowanków grupy drugiej pod kierunkiem pana Kocialkowskiego. Szopka ma około 2m wysokości. Do wykonania jej wykorzystano rurki po rozpakowanych dywanach, które zorganizował wychowawca. Całość jest skręcana, dzięki temu w przyszłym roku będzie można ją wykorzystać i upiększyć.

Drugie miejsce zajęła grupa pierwsza, która swoją szopkę wykonała z drewna. Gratuluję triumfatorom konkursu, i zachęcam pozostałe grupy do udziału w przyszłorocznej edycji konkursu.



Tomasz Kaszewski

A MNIE CZEKA NIESPODZIEWANA ALE I PRZYJEMNA PODRÓŻ

Dokładnie rok temu spotkał się z koleżankami u nas w zakładzie. Teraz pojechaliśmy do Inowrocławia z rewizytą. Znamy się doskonale, po wspólnych złotych „NS” w Giżycku i w Funce. A teraz spotykaliśmy się kolejny raz. Okazją były Andrzejkki.



Koleżanki przygotowały dla nas wiele niespodzianek. Jedną z nich była obecność innej, ale znanej nam drużyny ze Świecia. Jednak najważniejsze niespodzianki to oczywiście wróżby andrzejkowe. Lanie wosku pozwoliło nam w dość swobodny sposób przewidzieć swoją przyszłość lub

określić to co czeka nas w najbliższym czasie. Inne wróżby już nie pozostawiały nam tyle swobody.

Precyzyjnie określały imiona naszych poznanych dziewcząt, albo wskazywały to co nas czeka i co będziemy robić. Był też słodki poczęstunek i kielbaski z ruszty. Kolejny raz przeżyliśmy fajną przygodę, i o ile podróż do Inowrocławia trwała zbyt długo to powrotna do Szablina minęła momentalnie. Bezpiecznie na spotkanie zawiózł nas nasz niezawodny kierowca pan Jacek Błoch, a opiekowali się nami wychowawcy: Mariusz Rządkiwicz i Roman Kocialkowski. Na kolejne spotkanie czekamy z niecierpliwością, fajnie jest mieć takich przyjaciół.



Paweł Pyra

BYŁ WSPANIAŁY KLIMAT I ATMOSFERA

„Jest taki dzień bardzo ciepły choć grudniowy, dzień zwykły dzień, w którym radość wita wszystkich, dzień zwykły dzień, który każdy z nas zna od kołyski”. Ale dla nas to nie był taki zwykły dzień, taki, który dobrze znamy od kołyski. Bo oto tego dnia, najcieplejszego ze wszystkich dni roku, przyszło nam spędzić w Zakładzie, z dala od domu i najbliższych. Wszyscy tego dnia byli mili i serdeczni, wszyscy wszystkim życzyli sobie wszystkiego najlepszego, a najwięcej zwykłego ludzkiego szczęścia.

Nasza Zakładowa wigilia była bardzo uroczysta, we wspaniałej oprawie, przy pięknie i bogato nakrytym stole. A wszystko zaczęło się od kolędy „Wśród nocej ciszy...”. Słowa ewangelii o narodzeniu Pana Jezusa czytali panowie wychowawcy Roman Kociałkowski, Tomasz Staroń i Maciej Wiśniewski.

W przerwach czytania przygrywał pan Wojciech Kasprzak a my śpiewaliśmy Lulajże Jezuniu, Przybieżeli do Betlejem Pasterze, Gdy się Chrystus rodzi... Z dużą



uwagą wysłuchaliśmy życzeń pana dyrektora Tomasza Bauzy. Myślimi jednak byliśmy daleko od tego miejsca. Przypominaliśmy sobie nasze domowe wieczery, kiedy mama składała nam życzenia, gdy ocierała łzy ukradkiem. Słyszeliśmy szept mamy: bądź dobry dla ludzi. We wspaniałym klimacie w przyjaznej atmosferze, tradycyjnym polskim zwyczajem dzieliłiśmy się opłatkiem i składaliśmy sobie życzenia zwykłe, takie jakie potrafiliśmy wypowiedzieć. Odświętnie ubrani obdarzaliśmy się zyczliwością, uśmiechaliśmy się do siebie. Siadając do wigilijnego stołu przebaczymy sobie nawzajem, zapominamy urazy. Tak nagle staliśmy się lepsi, piękniejsi, dlaczego dopiero teraz???

A na stole barszcz z grzybami, karp, pierogi i inne potrawy przygotowane przez naszą jeszcze piękniejszą tego dnia panią kucharkę. Wśród innych talerzy i misek jest jeszcze jedno skromne nakrycie dla gościa, co niesie szczęście, czeka nań miejsce. Jeszcze snuje się kolęda Cicha noc, święta noc, pachną gałązki świerkowe, a panowie kierownicy Tomasz Kaszewski i Karol Roj obdarowali nas paczkami pełnymi słodyczy. Kilka zaśpiewanych kolęd zakończyło ten wieczór, ten czas co swym powiewem przywraca oddech, a zło stawia pod ścianą miłości. Wielkie dzięki, że mogliśmy na chwilę zatrzymać się w gonitwie codziennych spraw, uciszyć swoje myśli. Gdy uda się nam wsłuchać w ciszę swej duszy, to na pewno usłyszymy pukanie do drzwi.



Roman Kociałkowski

MECZ BILARDA

W dniu 12.12.2003 zawodnicy naszego UKS MOASEK rozegrali pierwszy w historii klubu mecz w bilarda. Grano w odmianę „8 bil”. Przeciwnik był bardzo wymagający, ponieważ zawodnicy UKS LABISZYNIANKA są w ścisłej czołówce krajowej. Klub ten w ubiegłym roku zajął 3 miejsce w klasyfikacji drużynowej w Polsce (zarejestrowanych jest 130 klubów).

Inspiratorem spotkania był pan Stefan Kryszak, trener Labiszynianki. Dzięki nawiązaniu z nim ścisłej współpracy otrzymaliśmy pierwszy stół do bilarda. Oprócz tego powołując się na pana Kryszaka można wiele spraw załatwić w światku bilardowym np. upusty u producentów stołów bilardowych.

Reprezentantami naszego klubu byli najlepsi spośród wychowanków naszej placówki: Karol Paszkiewicz, Paweł Mentel i Waldemar Niezgoda. Mecz toczył się systemem każdy z każdym do dwóch zwycięstw.

Dodatkowym utrudnieniem dla naszych reprezentantów był fakt, że my posiadamy najmniejszy z możliwych stołów bilardowych „7”, a spotkanie rozgrywane było na dużym „9”.



Na osiem rozegranych pojedynków wygraliśmy tylko i aż jeden. Wyróżniającym zawodnikiem okazał się Waldek, który wygrał rozgrywkę z najlepszym zawodnikiem Labiszynianki 2:1. Dwa pozostałe spotkania po zaciętej walce niestety przegrał w takim samym stosunku. Paweł i Karol nie mogli odnaleźć się na dużym stole przegrywając wszystkie mecze po 2:0.

Z meczu wyciągnęliśmy odpowiednie wnioski i bogatsi o nowe doświadczenia zaprosiliśmy znajomych z Labiszyna na rewanż w styczniu 2004. Organizacja zawodów była na wysokim poziomie. Zobaczyliśmy jak powinien wyglądać strój bilardzisty i lepiej poznaliśmy przepisy gry w „8”

Skład UKS LABISZYNIANKA: Rogoź Łukasz, Kryszak Szymon, Tyczyński Adam – opiekun Stefan Kryszak.

Skład UKS MOASEK: Karol Paszkiewicz, Waldemar Niezgoda, Paweł Mentel – opiekun Tomasz Kaszewski.



Tomasz Kaszewski

„UKS MOASEK się rozwija”

Od marca bieżącego roku działa u nas klub sportowy „UKS MOASEK”. Wszyscy wychowankowie są członkami tego klubu. Staramy się o wyposażenie dla naszego klubu. Mamy sekcję windsurfingu, sportów siłowych oraz bilarda. Dotychczas otrzymaliśmy ogólnorozwojowy sprzęt sportowy wartości 7 tyś. zł od Departamentu Sportu Powszechnego.

Nawiązaliśmy kontakt z klubem bilardowym „UKS LABISZYNIANKA”. Klub ten zajmuje 3 miejsce w rankingu ogólnopolskim. Już niedługo otrzymamy stół bilardowy (7 stóp), a zarząd klubu zobowiązał się do starań o zorganizowanie jeszcze 2-óch następnych. W przyszłości mamy zamiar brać udział w zawodach rangi ogólnopolskiej.

Bilard jest sportem, który wycisza i uspokaja, i wymaga dużej koncentracji. Podoba nam się strój bilardzisty, który składa się z czarnych butów, czarnych spodni, białej koszuli z muszką i kamizelki. Jest to strój obowiązkowy.



Rafał Trzosowski i



Patryk Marat z gr. I

Konkurs! Konkurs! Konkurs!

Redakcja MOASEK ogłasza konkurs na najzabawniejsze przedstawienie teatralno – kabaretowe pomiędzy grupami w internecie. Liczymy, że będziecie mogli się wykazać swoją bujną wyobraźnią i przygotujecie wesołe przedstawienie. Radą i pomocą służą wam wychowawcy, pani prowadząca kółko teatralne oraz pan plastyk.

Rozstrzygnięcie nastąpi w MIKOŁAJKI 2004 czyli 06.12.2004 w auli widowiskowej naszej placówki. Pan Dyrektor zapewnia dla zwycięskiej grupy atrakcyjne nagrody.

Powodzenia!

Cała nasza pięćdziesięcioosobowa pielgrzymka kierowana przez naszego kapelana wzięła udział w VII ogólnopolskiej pielgrzymce Służby Więziennej i IV pielgrzymce pracowników Zakładów Poprawczych. Pobyt na Jasnej Górze to główny cel naszego pielgrzymowania. Po uroczystym wprowadzeniu do Kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej przed Jej cudownym obrazem została odprawiona msza św. w intencji zebranych wiernych, a zwłaszcza w intencjach przywiezionych przez pracowników Zakładów Poprawczych i Służby Więziennej. Uroczystej mszy przewodniczył ks. Paweł Wojtas Krajowy Duszpasterz Więziennictwa.

„ Razem modlimy się o to, aby w Polsce było jak najmniej przestępczości, byśmy czuli się bezpiecznie na naszych drogach i ulicach. Jesteśmy przekonani, że także ta pielgrzymka włącza się w cały system profilaktyki w naszej Ojczyźnie” przyznał ks. Waldemar Woźniak Krajowy Duszpasterz Zakładów Poprawczych. W celebrze brały udział dziewczęta z Zakładu Poprawczego w Zawierciu, które uświetniły tę mszę swym chóralnym śpiewem. Przybyła też ze swoimi opiekunami delegacja wychowanków z Zakładu Poprawczego w Konstancynie Łódzkiej.

Przed cudownym obrazem Czarnej Madonny zostawiliśmy swe prośby, błagania i dziękczynienie za dar łaski jakim nas Matka Boża obdarza w codziennej pracy. Dziękowaliśmy też za papieża Polaka, za jego posługę, piękny i wielki jubileusz Jego pontyfikatu.

Wyrazamy swoją wdzięczność naszemu kapelanowi księdzu Piotrowi Pieniżkowi, księdzu Waldemarowi Woźniakowi, dyrektorowi naszej placówki Tomaszowi Bauzie za zorganizowanie tej pielgrzymki. Dziękujemy za możliwość pobytu na Jasnej Górze w tych dniach, w dniach, które zbiegły się z corocznym świętem nauczyciela - naszym świętem. Już dzisiaj wiemy, że pielgrzymowanie do Częstochowy przed cudowny obraz Matki Bożej będzie pragnieniem i stałym elementem w podzięce za otrzymane łaski.



Roman Kocialkowski



Misjonarze

Podczas tygodnia misyjnego odwiedzili naszą placówkę misjonarze z Zgromadzenia Świętej Rodziny w Kazimierzu Biskupim. Ks. Diakon Adrian razem z naszym ks. Piotrem przeprowadzili lekcję religii na, której rysowaliśmy rysunki dla zgromadzenia misyjnego. Mają one służyć do prowadzenia zajęć misjonarskich.

Podczas Niedzieli misjonarze odprawili dla nas mszę św. Było bardzo miło. Ks. Diakon grał na gitarze a kleryk pokazywał słowa piosenki. Mieliśmy również okazję zaprezentować nasze grupy i wypić z misjonarzami kawę. Bardzo im się podobały nasze sypialnie. Z uwagą słuchaliśmy ciekawych opowieści o misjach polskich kapłanów na całym świecie. Jest to bardzo trudna praca

Paweł Pyra z gr.II.



Dyrektor Alfons Jachalski cieszył się szacunkiem i poważaniem pracowników Zakładu oraz swoich wychowanków. Zarówno z jednych jak i z drugich był zawsze dumny. Okazją do podziękowania im za zgodną współpracę było zorganizowanie z jego inicjatywy w roku 1973 Wystawy ilustrowanej działalności i dorobek Zakładów dla Nieletnich okręgu bydgoskiego.

Za kierowanie szubińskim Zakładem Poprawczym został odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim, Medalem Komisji Edukacji Narodowej oraz Odznaką Wzorowego Nauczyciela i Odznaką Przyjaciela Dziecka. 30 października 1974 przeszedł na zasłużoną emeryturę.

Dwadzieścia dziewięć lat później przeszedł na wieczny odpoczynek. Zmarł 24 października, pochowany został na miejscowym cmentarzu. Pozegnała Go, pogrążona w smutku najbliższa rodzina, a także byli współpracownicy, obecna dyrekcja, wychowankowie, delegacje z innych Zakładów okręgu bydgoskiego, wizytatorzy O.Z.N.P. w Bydgoszczy.



Roman Kociąkowski

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI

Konkurs czystości

Po przerwie wakacyjnej wznowiono konkurs czystości w internacie. W miesiącu październiku zwyciężyła grupa czwarta zdobywając komplet punktów. Drugie miejsce zajęła grupa II, minimalnie pokonując kolegów z grupy I. Gratuluję grupie czwartej, która dzięki temu otrzyma radiomagnetofon.



Tomasz Kaszewski

W Złocie wzięty udział drużyny z D.P.S. w Łudźsku, Szkół Specjalnych w Inowrocławiu, Świeciu Kamowie i Braniewie, Ośrodków Terapii Zajęciowej w Sepólnie. Młodzieżowy Ośrodek Adaptacji Społecznej w Szubinie (jedyna taka placówka na Złocie) reprezentowali: Paweł Mętel, Kamil Nowecki, Paweł Pyra, Mirek Ogródnik, Łukasz Burdziński z gr. II, Karol Paszkiewicz, Piotr Wojtoń, Piotr Pachuta z gr. IV, Wojtek Kukliński i Rafał Malinowski z gr. III. Nad całością tego co się zdarzyło lub miało się zdarzyć czuwali jak zwykle nasi wychowawcy Roman Kociąkowski i Mariusz Rządkiwicz.

Dodatkową atrakcją była podróż do Funki, a właściwie to co po drodze zobaczyliśmy. Niewątpliwie perłą jest Akwedukt w Fojutowie największa tego typu budowla w Europie. Po remoncie prezentuje się naprawdę okazale. Zwiedziliśmy miejscowość Czersk, zobaczyliśmy zaporę i elektrownię wodną, a także wielką hodowlę pstrąga tęczowego w Myłofie. Zobaczyć jak pstrąg zeruje gdy sypie się karmę do basenu hodowlanego jest nie lada atrakcją. Można mieć wrażenie, że jest tam nie małe stado piranii, a co one potrafią to wiadomo.

Wrażeń wiele, jest co wspominać i opowiadać. Mamy adresy i numery telefonów do koleżanek, niebawem umówimy się na spotkanie, kolejny Złot już blisko.



Roman Kociąkowski

KONKURS! KONKURS! KONKURS!

OGŁASZAMY KONKURS NA NAJŁADNIEJSZĄ SZOPKĘ BOŻONARODZENIOWĄ

Technika, materiały, sposób wykonania dowolny. Wielkość szopki dowolna, byle nie większa od internatu. Termin wykonania pracy do niedzieli 14 grudnia. Po tym terminie specjalna komisja konkursowa wyłoni zwycięzcę. Przewidziane są cenne nagrody. Czasu zostało dużo, ale pracy jeszcze więcej. Zatem do dzieła, życzymy powodzenia w wykonywaniu tej pracy.



Roman Kociąkowski

Konkurs matematyczny

W dniu 25.10.2003 r. odbył się na sali gimnastycznej Zakładu Poprawczego MOAS w Szubinie konkurs matematyczny. Był to pierwszy, z cyklu konkursów przedmiotowych, o puchar pana Dyrektora Zakładu Poprawczego MOAS w Szubinie. Konkurs przygotował i prowadził nauczyciel matematyki Mieczysław Luchowski. W konkursie wzięło udział pięć trzy osobowych drużyn: zespół szkoły podstawowej, zespół pierwszej gimnazjum, zespół drugiej gimnazjum, zespół trzeciej gimnazjum oraz zespół zasadniczej szkoły zawodowej.

Konkurs składał się z dziesięciu konkurencji: pięciu zadań praktycznych i pięciu pytań teoretycznych.

Tabela wyników przedstawiła się następująco:

	S.P.	I Gim.	II Gim.	III Gim.	Z.S.Z.
1 pytanie teoretyczne	1p.	0p.	1p.	1p.	0p.
Nazwy figur	8p.	6p.	8p.	7p.	7p.
2 pytanie teoretyczne	1p.	1p.	1p.	1p.	1p.
Ułamki dziesiętne	0p.	2p.	1p.	2p.	1p.
3 pytanie teoretyczne	0p.	1p.	1p.	1p.	1p.
Domino matematyczne	0p.	0p.	5p.	5p.	5p.
4 pytanie teoretyczne	0p.	0p.	1p.	1p.	0p.
Ułamki zwykłe	1p.	4p.	2p.	3p.	0p.
5 pytanie teoretyczne	1p.	1p.	1p.	1p.	1p.
Krzyżówka	0p.	5p.	5p.	5p.	5p.
Ilość punktów	12p.	20p.	26p.	27p.	21p.
Zajęte miejsce	V	IV	II	I	III

Konkurs stał na wysokim i wyrównanym poziomie. Turniej wygrała drużyna klasy trzeciej gimnazjum, która tylko o jeden punkt wyprzedziła zespół klasy drugiej gimnazjum. Na trzecim miejscu uplasowała się drużyna zasadniczej szkoły zawodowej, która wyprzedziła zespół klasy pierwszej gimnazjum też tylko o jeden punkt. Na ostatnim miejscu uplasowała się ekipa szkoły podstawowej. Drużyna zwycięska wystąpiła w składzie: Patryk Marat, Piotr Kłępka i Rafał Tatar.

Kolejny turniej odbędzie się w miesiącu grudniu i będzie to konkurs przyrodniczo- biologiczny.



Mieczysław Luchowski

SALSA - a

Od 26.10.2003r. rozpoczęły się rozgrywki Szubińskiej Amatorskiej Piłki Siatkowej.

Tradycyjnie do rozgrywek została zgłoszona nasza drużyna MOAS-ek. Zespół będzie się składać z wychowanków wśród których wyróżniają się: Karol Paszkiewicz, Michał Kułak, Waldemar Niezgoda, Krzysztof Dudziński, Piotr Wojtoń, Dariusz Kazmierczak. Skład naszej drużyny uzupełnią wychowawcy. Liczymy na dobre miejsce w klasyfikacji końcowej. Zapewniamy kulturalny, głośny doping i trzymamy kciuki za naszą drużynę.



Patryk Marat z gr.I

W pierwszym spotkaniu nasz MOASEK w dobrym stylu pokonał drużynę Liceum Ogólnokształcącego z Szubina 2-0 (-12;-12). Bardzo dobrą partię rozegrali Karol Paszkiewicz i Pan Maciej Wiśniewski. Swoim zachowaniem podczas meczu zasłużyliśmy na to zwycięstwo. Na ciekawy pomysł wpadli chłopacy z I grupy malując się w barwy naszego klubu.

Mamy nadzieję, że nasza drużyna okaże się czarnym koniem rozgrywek.



Piotr Wojtoń



Darek Kazmierczak z gr.IV

REDAKCJA MOASEK

adres: ul. Keytska 36 89-200 Szubin
woj. kujawsko-pomorskie tel. 052-384-28-19

Kolegium redakcyjne

mgr Tomasz Kaszewski

mgr Roman Kocialkowski; mgr Tomasz Półtorak; mgr Mieczysław Luchowski;
Piotr Wojtoń; Dariusz Kazmierczak; Patryk Marat; Rafał Trzosowski; Pyra
Paweł